

Rząd może przetrzymywać Amerykanów bez zarzutów

19 września 2012

Amerykański sąd apelacyjny we wtorek przychylił się do wniosku administracji prezydenta Obamy, pozwalającego na aresztowanie obywateli amerykańskich i przetrzymywanie ich bez zarzutów lub do czasu procesu, jeśli zachodzi podejrzenie, że mogą być powiązani z terrorystami.

W zeszłym tygodniu sędzia federalny orzekł, że tymczasowy zakaz wsadzania do więzień obywateli USA tylko ze względu na domniemanie kontaktów z terrorystami musi zostać zatwierdzony na stałe. Jednak sąd apelacyjny odrzucił te propozycje.

Departament Sprawiedliwości w trybie nagłym zajął się sprawą apelacji i dopuścił możliwość zatrzymywania Amerykanów na podstawie podejrzeń. Tymczasowe orzeczenie obowiązywać będzie do 28 września, kiedy to trzyosobowa komisja sędziowska zajmie się tą sprawą.

Możliwość zatrzymywania obywateli USA na podstawie podejrzeń została mocno oprotestowana przez wiele osób publicznych i organizacji, jednak poniedziałkowe orzeczenie sędziego Raymonda Lohiera podtrzymało, iż rząd ma do tego prawo.

Rząd może zatrzymać bez zarzutów osobę, wobec której istnieje podejrzenie, że „aktywnie wspiera Al-Kaidę lub jest jej członkiem, wspiera Talibów i ich sprzymierzeńców zaangażowanych w działania wojenne przeciwko USA lub ich koalicjantom”. Autor wcześniejszego orzeczenia, sędzia Forest, powiedział, że ustawa ta nie będzie zgodna z konstytucją i stanowić będzie poważne naruszenie Pierwszej Poprawki.

Ponieważ domniemany terrorysta i wróg nie jest określony precyzyjnie, niektórzy dziennikarze uważają, że sama rozmowa z przeciwnikami USA może stać się podstawą uznania ich za

zagrożenie i wysłania do więzienia.

Źródło: [Autonom](#)